

Zdaniem mistrzów.



KREATORZY

Od kilku lat można zaobserwować śledząc wydawnictwa specjalistyczne (mam na myśli sportowe) modę na felietony lub komentarze pisane przez amatorów - byłych, bądź czynnych sportowców lub ludzi związanych ze sportem. Każdy z nich (prawie) grzmi, poucza, lub gani, są i tacy, którzy chcą rozliczać lub wręcz oddawać zadawnione razy otrzymane kiedyś od adwersarzy. Sądzę, że spora część tych artykułów jest pisana atramentem z domieszka żółci.

Sport powinien uczyć również pokory, przez lata wpa-jał mi to nieodżałowany Krzysztof Blauth, nie ukrywam, kreator mego sportowego wizerunku.

Moja kariera jest długa, burzliwa i dramatyczna; nie brak w niej dramatów jak i sukcesów - brak w niej afer i na pewno żali adresowanych do kogokolwiek.

Myślę, że nabrałem dystansu (tolerancji do spraw, ludzi i zdarzeń, które również na pewno mnie dotyczyły i dotknęły. Po prostu funkcjonowałem w innych czasach i realiach. W swoim życiu udzieliłem niemało wywiadów, zarówno prasowych, radiowych jak i telewizyjnych i sądzą, że moje wypowiedzi nie wyrządziły nikomu krzywdy.

Człowiek w życiu powinien być prawdziwy i myślę, że takim jestem. Większość wywiadów jest do siebie podobna, może nie tyle w treści, ale na pewno w skutkach.

Dziennikarz zadaje pytanie, ja odpowiadam i następny wywiad jest prawie taki sam jak poprzedni - chyba, że pytania zadaje pan Jerzy Iwaszkiewicz - moim zdaniem jedyny dziennikarz, który napisał prawdę o mnie...

PS. Sezon motorowodny tuż, tuż - dobrze byłoby zamówić sobie wizytę u zaprzyjaźnionego bądź autoryzowanego serwisanta celem dokonania niezbędnego przeglądu przedsezonowego - myślę, że większość motorowodniaków jednak o tym pamięta.

Waldemar Marszałek



PIERWSZE SZTORMY

Jak zwykle oddaję tekst jako ostatni, co nie wzbudza entuzjazmu redakcji. A będzie coraz gorzej, ponieważ wraz z pierwszymi wiosennymi sztormami nieuchronnie zbliża się sezon.

Z optymistycznych wieści ze świata istotne jest rozpoczęcie prac nad „Zunifikowaną formułą regatową” (UOR). Połączenie wysiłków Royal Ocean Racing Club i Offshore Racing Council zaowocuje przedstawieniem nowej formuły na początku 2001 roku. Wszyscy od dłuższego czasu oczekują stabilnego systemu, który pozwoli na startowanie w najważniejszych regatach na równych warunkach. Nie jest to łatwy orzech do zgryzienia gdyż przełamanie kryzysu na tym polu oznacza znalezienie kompromisu na wielu płaszczyznach takich jak: różne formuły, czas trwania i koszty pomiarów, stare i nowe jachty, sposób łatwej modyfikacji jachtów już istniejących... Na razie trwa międzynarodowa, ożywiona dyskusja pomiędzy przodującymi konstruktorami, których opinie zbiera Nicola Sironi - sekretarz ORC. Kluczem do nowej formuły jest upewnienie się, że właściciele budowanych lub modyfikowanych na całym świecie jednostek, będą posiadać wiedzę umożliwiającą ich jachtom startowanie w warunkach równej konkurencji. Koncepcja UOR zostanie przedstawiona na dorocznym zebraniu ORC w Sydney, w listopadzie tego roku.

Od kilku lat odwiedzam targi żeglarskie, najczęściej w Hamburgu i Dusseldorfie. Trudno porównywać nasze „Wiatr i Woda” z tymi gigantami, ale podobna dysproporcja występuje na rynkach żeglarskich morskiej Europy i Polski. Są to konsekwencje wieloletnich zaległości naszego „rolniczo-przemysłowego kraju” w jego dążeniu do morza. Biorąc pod uwagę ten aspekt sprawy, wymaga szacunku to, co robi w Warszawie Maciek Chylak ze swoją ekipą. Z roku na rok „Wiatr i Woda” są ciekawsze, co jest również zasługą firm występujących na tych targach.

Roman Paszke

Odwiedź stronę „Rejsu” w internecie:

www.rejs.waw.pl